

## **20.01.2024r. Nauczanie Pana Jezusa Chrystusa o łasce i prawdzie. (wieczorne Marian)**

20.01.2024r. Nauczanie Pana Jezusa Chrystusa o łasce i prawdzie. (wieczorne Marian)

Chciałbym, żebyśmy dzisiaj z pomocą Pana porozmawiali na temat łaski, ale w kontekście wypowiedzi Pana Jezusa Chrystusa, co Pan Jezus mówi i abyśmy mogli zweryfikować to z tym, co bardzo często dzisiaj człowiek przyjmuje jako łaskę i człowiek wykorzystuje to przyjęcie takiej łaski, żeby sobie spoczywać na laurach uważając, że skoro jest wierzącym, czy wierzącą i modli się, to znaczy, że pójdzie do domu Ojca, do wieczności. I olbrzymia większość ludzi właśnie na tej podstawie sobie żyje na tej ziemi, nie myśląc w ogóle, co Pan Jezus mówił. Ale gdy czytamy, co Pan Jezus mówi, to zupełnie inaczej się to nam przedstawia i sprawa staje się bardzo poważna i raptem człowiek zaczyna rozumieć, że został oszukany, oszukana i przez to oszukanie człowiek zaniedbuje naprawdę swoje zbawienie, swoje uratowanie.

W Ew. Jana w 1 rozdziale, od 14 wiersza czytamy:

*„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy. Jan świadczył o nim i głośno wołał: Ten to był, o którym powiedziałem: Ten, który za mną idzie, był przede mną, bo pierwaj był niż ja. A z jego pełni myśmy wszyscy wzięli, i to łaskę za łaską. Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś i prawda stała się przez Jezusa Chrystusa.”*

Tak, mamy to z łaski, ale to jest w Chrystusie i my potrzebujemy to przyjąć z Pana Jezusa Chrystusa. Cóż więc sam Ten, przez którego przyszła do nas łaska i prawda, co On sam na ten temat mówi? Bo to jest ważne, skoro przez Niego stała się łaska i prawda, to musimy poczytać, co Pan Jezus przekazuje nam, jakie wiadomości nam przekazuje.

Ew. Jana 3 rozdział, od 1 wiersza:

*„A był człowiek z faryzeuszów imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Jezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! Wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel; nikt bowiem takich cudów czynić by nie mógł, jakie Ty czynisz, jeśliby Bóg z nim nie był. Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzyć Królestwa Bożego. Rzekł mu Nikodem: Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary? Czyż może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się? Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego.”*

I słuchamy Tego, przez którego łaska i prawda przyszła do nas i On mówi, że nie możesz wejść do Królestwa Bożego jeżeli nie narodziś się na nowo, z wody i z Ducha. Tylko narodzeni z Boga wejdą. I raptem okazuje się, że łaska daje ci możliwość urodzenia się z Boga, przecież z powodu łaski możemy być urodzeni, nie dlatego żeśmy coś uczynili Bóg zdradza nas. Ale jeśli nie nastąpi urodzenie z Boga, to ten człowiek nie wejdzie do Królestwa Bożego, a więc nie wejdzie też do wieczności. Musi to być nowonarodzony człowiek. I raptem ta cała dzisiejsza łaska pryska jak bańka mydlana, nic nie znacząca, bo jeżeli dziecko Boże nie grzeszy, a mamy być dziećmi Boga, żebyśmy weszli, no to okazuje się, że łaska daje mi przestrzeń, aby być dzieckiem Boga. Ale jeśli ja z tej łaski nie skorzystam, to zginę w gehennie.

A więc do wieczności wejdą tylko dzieci Boga. To ogłasza Ten, który ustanawia całe prawo łaski. Jeżeli twoje życie wygląda, że ty sobie żyjesz po swojemu, a nie po Bożemu, to nie jesteś narodzony czy narodzona z Boga, a więc nie idziesz do wieczności. Możesz się urodzić, Jezus mówi: Kto Go przyjmie, jako Tego, który decyduje w życiu tego człowieka o wszystkim, to Pan Jezus da prawo, aby ten człowiek mógł stać się dzieckiem Boga i ten człowiek będzie urodzony przez Boga. Tak mów w 1 rozdziale. A więc jeżeli mówimy: Łaska, to łaska daje nam możliwość stania się dziećmi Boga, a jeśli nie skorzystamy z tej łaski to zginieemy w gehennie. I możesz weryfikować jaki jest owoc twojego życia, jeżeli jest to owoc życia dziecka Bożego, które uczy się Pana, poznaje wzrasta, rozwija się, Duch Święty pracuje w tym człowieku, widać owoc tej pracy, tak to jest dziecko Boga. Bo Królestwo Boże, to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym, to jest dziecko Boga. Kogo Duch Święty prowadzi ten jest dzieckiem Boga. A więc wszędzie gdziekolwiek to spotkasz, Ten, który ustanawia łaskę i prawdę, On mówi wyraźnie: Z łaski masz możliwość narodzenia, ale jeśli nie skorzystasz z niej, zginiesz w gehennie. Paweł też mówi: na daremno łaski Bożej nie przyjmujcie. A więc bądź prawdziwie świadomym, czy świadomą, że toczy się prawdziwa bój o twoją wieczność, Ten, który przyniósł łaskę i prawdę, stał się dla nas drzwiami, wąskimi drzwiami do przejścia, abyśmy mogli wejść na drogę wieczności. Ale jeśli my nie przyjmujemy tego narodzenia, nie przyjmujemy warunków łaski, no to łaska nie będzie funkcjonować.

*„Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha.”*

I chciej to poważnie potraktować. Jezus przyszedł, abyśmy mogli się narodzić, On jest tym nasieniem, przez które nastąpiło urodzenie każdego z nas, bo wszyscy mamy być urodzeni na jeden obraz, na obraz Jezusa Chrystusa. A więc weź to poważnie i zweryfikuj, czy żyjesz dzisiaj jak dziecko Boga, jak czytasz w Biblii? Czy żyjesz dzisiaj wykorzystując naukę o łasce, ale nie żyjąc jak dziecko Boga, tylko żyjąc jak żyje sobie faryzeusz, uczony w Piśmie, czy jacyś tam inni znawcy, czy różnego rodzaju, którzy mogą cytować, ale nie mają owocu? Jaki to jest owoc jeszcze? Tak jak czytasz Biblię, tak weryfikuj to sobie, bo to jest najlepsze. Bóg Swoim dzieciom dał Swoją naturę. Po co dał nam dał Swoją naturę? Po to, byśmy nie ulegli pożądlności, jaka na tym świecie grasuje strasznie. A więc Bóg daje wszystkim Swoim zrodzonym dzieciom Swoją naturę i dzięki tej naturze naszym wyborem jest to, co jest Boże, a odrzucamy to, co nie jest Boże. Pilnuj swego tego charakteru, nie myśl, że łaska pozwala ci żyć w świecie i pozwala ci pójść do wieczności, bo ty z łaski jesteś zbawiony czy zbawiona za darmo. Tak, z łaski i za darmo, bo nie jesteśmy sobie w stanie kupić stania się dzieckiem Boga, za żadne pieniądze, musi to nastąpić poprzez

przyjęcie Jezusa Chrystusa jako swojego życia i wtedy następuje zrodzenie. Więc jeżeli już będziesz mówić komukolwiek o łasce, to zawsze pamiętaj, Ten, który ustanowił łaskę, powiedział jakie są warunki, żeby z niej korzystać, że ona otwiera przed nami przestrzeń bycia dziećmi Boga, bo z łaski mogę być tylko dzieckiem Boga. Ale jeśli nie wykorzystam tego, by być dzieckiem Boga, to zostanę dzieckiem kogo? Diabła i będę dalej robić swoje różne hece i różne rzeczy.

To jest tak oczywiste, rozumiecie, dlatego, że ludzie sobie wpakowali do głowy tą tanią łaskę, wielu ludzi, odpoczęli od życia jako dziecko Boga. To jest niesamowite, łaska pozwoliła ludziom odpocząć od bycia dzieckiem Boga. To nie może być ta prawdziwa łaska, którą przyniósł Chrystus Jezus, to musi być oszukanie, bo łaska daje nam prawo bycia dzieckiem Boga, ale nie pozwala nam nie być dzieckiem Boga i mieć nadzieję wieczności. A więc mamy sprawę oczywistą, kto Go przyjmie, ten dostanie prawo, kto Go nie przyjmie, nie będzie mieć prawa. Przyjmając Jego to znaczy oddać Mu swoje życie, żeby przyjąć Jego życie. Jezus mówi: Jeśli nie oddasz Mi swojej duszy, stracisz ją, jeśli oddasz zyskasz ją. A więc kiedy mówisz: Łaska, to pamiętaj to jest coś wspaniałego łaska. Łaska znaczy, że mogłem stać się dzieckiem Boga i dowiedziałem się, co to znaczy być dzieckiem Boga, nie poprzez literę tylko, ale dowiedziałem się poprzez rzeczywistość decyzji i wyborów, które zacząłem podejmować, kiedy wybierałem to, co jest Boże, a odrzucałem to, co nie jest Boże. Po tym rozpoznałem, że właśnie już nie jestem dzieckiem diabła, po owocu.

A więc zobacz, wielu ludzi woli tą tanią łaskę, bo ona im pozwala spokojnie żyć nie jak dzieci Boga i mieć takie jakieś zaufanie, że wszak przecież jestem dzieckiem Boga. Ale dzieckiem Boga nie mogę być poprzez wyobrażenie, dzieckiem Boga jestem przez zrodzenie, a więc często jest to, no jestem dzieckiem Boga, bo Go przyjąłem, ale tu nie mogę sobie wyobrażać, że, bo muszę być dzieckiem Boga, muszę być urodzonym. Inaczej Pan Jezus, by mówił: Wyobraźcie sobie, że jesteście dziećmi Boga i to już będzie łaska. On mówi: Musicie się narodzić na nowo, jeśli się nie narodzicie na nowo, nie możecie nawet ujrzeć Królestwa Bożego, ani do niego wejść. Ilu ludzi tak naprawdę z powodu usłyszenia kiedykolwiek o tej taniej łasce, dali sobie spokój z prawdziwym życiem dziecka Bożego na ziemi. Mnóstwo ludzi wierzących dostawszy informacje, że za darmo, z łaski nie z uczynków, aby się kto nie chlubił, nie z uczynków. Ja nie z uczynków jestem dzieckiem Boga, ja jestem dzieckiem Boga dlatego, że Bóg mnie zrodził, nie że coś jakiś swój czyn zrobiłem. On mnie zrodził dlatego, że przyjąłem prawo łaski, przyjąłem Jego Syna, to w Synu jest zawarte urodzenie. Ten sam Jan, który pisze tu słowa Jezusa w swoim 1 Liście pisze: Dzieci Boga nie grzeszą, dzieci diabła grzeszą. Po tym rozpoznaje się dzieci Boga i dzieci diabła. A więc my też starajmy się nie dać się oszukać i zwieść, nasze życie musi być życiem Bożego dziecka. Kiedy modłę się: Ojczy nasz, to ja modłę się do swojego Ojca w niebie i ty też, to musi być nasz Ojciec, który decyduje o naszym życiu. A Jezus mówi: Kto wypełnia wolę Tego Ojca, jest Moim bratem, jest rodziną dla Jezusa. A więc weryfikuj i sprawdzaj, łaska daje ci możliwość nie za pieniądze, nie z powodu tytułów, nie z powodu mądrości lepszej od innych tylko z powodu całkowitej łaski daje ci prawo urodzenia z Boga. Ale kiedy już jesteś urodzony z Boga czy urodzona, to pilnuj tego urodzenia, bo to nie jest tak, że można już nie kontrolować nic. Dzieci Boga toczą bitwę tu na tej ziemi i musimy wygrać w tej bitwie, dlatego dzieci Boga są uzbrojone w Chrystusa Jezusa, one nie toczą bitwy bez uzbrojenia.

A więc dowiadujesz się co to znaczy być dzieckiem Boga, kiedy jesteś dzieckiem Boga, bo wtedy toczy się prawdziwą bitwę i wróg naprawdę próbuje cię z powrotem podbić pod swoją władzę, a więc naciera na ciebie, próbuje cię oskarżać, kombinować przeciwko tobie cokolwiek, żeby cię podejść, żeby cię zwieść, oszukać i żebyś zawrócił, czy zawróciła z powrotem. To jest taka bitwa, a ty stój nieugięty: jestem dzisiaj dzieckiem Boga, nie mogę czynić tego, bo nie mogę, nie mogę, bo nie mogę, nie potrafię już tego robić, nie chcę już więcej potrafić, nie chcę umieć czynić zła, chcę umieć czynić dobro, do tego mnie przeznaczył Bóg. Nie chcę z powrotem uczyć się jak kombinować czy cokolwiek. Rozumiecie, dziecko

Boga jest światłością, jest otwarte, nie chodzi krętymi ścieżkami. Dlatego jest to ważne dla mnie i dla ciebie.

Ew. Jana 12 rozdział. Rozumiemy, to już kolana się ładnie ugięły, już człowiek może na kolanach mówić: Panie, rozumiem, na daremne łaski nie chcę przyjąć, chcę żyć jako dziecko Boga, chcę miłować, przebaczać, okazywać się zwycięzcą w codzienności, bo Ty tak Swoje dzieci wychowujesz i tak je prowadzisz. I ten 12 rozdział Ew. Jana 35 i 36 wiersz:

*„Na to rzekł im Jezus: Jeszcze na małą chwilę światłość jest wśród was. Chodźcie, póki światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, dokąd idzie.”*

Czy wiesz dokąd idziesz? Dzieci Boga wiedzą dokąd idą, my idziemy do domu Ojca, nasza ojczyzna jest w niebie, nie szukamy jej na ziemi i nie potrzebujemy na ziemi ojczyzny, bo wiemy, że ziemia się rozleci. Dzieci Boga to wiedzą, a więc nie kombinują na ziemi, żeby coś tam więcej po kryjomu osiągnąć, ponieważ wiemy, że tak naprawdę nas interesuje niebo i tam chcemy mieć. A Jezus mówi: Tam gdzie ojczyzna twoja, tam skarby twoje, tam serce twoje, tam zbierasz to, co najcenniejsze. Żyj jako dziecko Boga, to jest łaska. Jeżeli dzisiaj możesz żyć jako dziecko Boga, możesz znieść przeciwność, możesz nie odpowiedzieć złem na zło, możesz mieć dobre słowo wobec innych, możesz mieć dobre wejrzenie, to znaczy, że pilnuj tego, to jest skarb, to jest bogactwo, tak żył Jezus, Boży Syn na tej ziemi. Jest wiele, wiele jeszcze więcej.

*„Wierzcie w światłość, póki światłość macie, abyście się stali synami światła. To Jezus powiedział, i odszedłszy, ukrył się przed nimi.”*

Synowie światła, kiedy światła się spotykają, tam jasno świeci, bo każdy świeci Chrystusem i tam blask aż bije tej miłości wzajemnej, relacji. Chciałoby się być w takich zgromadzeniach, gdzie ludzie nawzajem się tak naprawdę miłują, bo są dziećmi Boga, są w wyrozumiałości, że nie są już dziećmi świata, które mają ze sobą stale walczyć i udowodnić kto jest mocniejszy, silniejszy, sprytniejszy, kto będzie tutaj rządził. Wśród dzieci Boga jest zupełnie inny standard, znacie jaki, ten który chce być wyżej, to ma być niżej. Kto chce rządzić wszystkim, ma wszystkim służyć. Zupełnie inaczej niż u dzieci świata. Komu by się chciało wszystkim służyć? Tak, dziecku Bożemu, ono jest chętne. Komu jeszcze, Panie? Nawet wrogom, bo to jest łaska. Pan Jezus mówi: Poznacie prawdę i ona was wyswobodzi, a więc uwolni nas od skrępowania, którym wróg nas krępuje. I od 44 wiersza ten 12 rozdział:

*„A Jezus zawołał donośnym głosem: Kto wierzy we mnie, nie we mnie wierzy, ale w tego, który mnie posłał. Kto mnie widzi, widzi tego, który mnie posłał. Ja jako światłość przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemności nikt, kto wierzy we mnie.”*

‘Żeby nie pozostał w ciemności nikt kto wierzy we mnie’. A więc jeżeli ktoś chodzi w ciemnościach, nie wie dokąd idzie, zajmuje się głupimi rzeczami nie zdając sobie sprawy, że te rzeczy go oddzielają od wieczności, no to Jezus się tym człowiekiem nie za bardzo zajmuje. Musi być jakaś przeszkoda między człowiekiem a Jezusem, że człowiek pozostaje sam w tym swoim doświadczeniu. Ale jeśli będzie wzywać imienia Pańskiego i rzeczywiście ukorzy się przed Panem, Pan nie przyszedł po to, żeby ludziom docinać i tak po złości zostawić ich w ciemności. Nie, Pan przyszedł, aby wydostawać, uwalniać z niewoli, On jest Zbawicielem. A więc człowiek może unżyć się przed Panem, ale jeśli człowiek nazywa ciemność światłością, to ten człowiek raczej nie będzie szukać Pana. Jeżeli będzie mówić, że to jest porządne życie, chodząc w ciemności i nie wiedząc, co robi i po co to robi i dla kogo to robi, to taki człowiek zgubi się w tych ciemnościach jeszcze głębiej. Jezus powiedział: Gdybyście się przyznali, że nie widzicie, nie byłibyście grzesznikami, ale skoro się nie przyznajecie, to poginiecie w swoich grzechach.

A więc jak dobrze jest wiedzieć czy owoc mojego życia, czy moje wybory i decyzje, to jest Chrystus, to jest narodzenie z Boga? Czy ja wybieram jak stary człowiek? Jeżeli jak stary człowiek, to to mówi, że jestem w niebezpieczeństwie i musi coś się zmienić, muszę szukać Pana, który jest w stanie w Swojej łasce przyjść do mnie i uwolnić mnie z tej niewoli. Przecież jak ten ślepy Bartymeusz krzyczał? Ci mówili: Uspokój się, z tobą nie jest tak źle, bracie, ty jesteś wierzący, ty tak nie krzycz głośno za Jezusem, przecież z tobą nie jest źle, ty się modlisz też przecież, ty czytasz Biblię, ty nie krzycz tak głośno do Jezusa, bo przecież to jest tak, czy ty nie wierzysz, czy co? A ten jeszcze głośniej krzyczy, bo przecież wie, że ciemno, no przecież widzi, że ciemno, widzi, że nie może iść normalnie za Jezusem, to krzyczy. A oni mówią: Nie krzycz, cicho, nie przeszkadzaj nam tutaj. A on krzyczy i w pewnym momencie puszcza ciemność i mówi: Teraz widzę, teraz wiem, co mam robić.

*„A jeřliby kto słucał słów moich, a nie przestrzegał ich, Ja go nie sądzę; nie przyszedłem bowiem sądzić świata, ale świat zbawić.”*

To nie znaczy, że temu człowiekowi nic nie będzie groziło. Jeśli nie słucha Jezusa, Jezus go nie sądzi, a więc w sumie jestem pod łaską, nie słucham Jezusa, Jezus mnie nie sądzi, będę w wieczności. Ale Jezus mówi, co dalej?

*„Kto mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, sądzić go będzie w dniu ostatecznym;”*

A więc Jezus mówi: Ja cię nie sądzę, Moje słowa będą cię sądzić. A więc jeżeli ty nie przyjmujesz Moich słów, Moich pouczeń, Moich rozkazów, to one będą sądzić ciebie w dzień końcowy, kiedy będzie sąd ostateczny i finisz i koniec. A więc łaska nie mówi: Nie przejmuj się, każdy grzeszy na ziemi. Łaska tak nie mówi, łaska mówi: Jeśli będziesz grzeszyć nieposłuszeństwem temu, co mówi Jezus, Jezus mówi: Ja cię nie będę sądził teraz, będziesz sobie tak żyć, ale przyjdzie czas, kiedy będzie sąd i wtedy to, co Ja

powiedziałem do ciebie, to będzie ciebie sądzić.

*„Bo ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić. I wiem, że przykazanie jego jest żywotem wiecznym. Przeto, co Ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec.”*

Wiecie, kiedy słucham Jezusa, to dopiero rozumiem, co to znaczy łaska. Jeśli nie słucham Jezusa, to nie rozumiem, co to znaczy łaska. Wielu ludzi wyszło, żeby mówić, co to znaczy łaska. Dlaczego nikt nie słucha Jezusa? Powiedźcie jak to możliwe jest, że wszyscy czytają książki na temat łaski, albo sobie wynajdują: nie z uczynków, aby się kto nie chlubił; takie rzeczy, a nie posłuchają, co Jezus mówi na ten temat, Ten, przez którego ta łaska stała się tutaj. Przecież to On jest najważniejszy. A więc Ten Jezus mówi: Jeżeli chodzisz w ciemnościach, to nie możesz powiedzieć, że jesteś pod łaską, bo pod łaską nie chodzi się w ciemnościach. Pod łaską chodzi się w świetle dnia, chodzi się w Chrystusie Jezusie. A więc weryfikuj, sprawdzaj, żeby nie dać się diabłu oszukać, on jest kłamcą, oszustem. Wielu sobie odpoczęło na tej taniej łasce i sobie żyją w grzechu, żyją sobie swawolnie, Pan Jezus mówi jedno, oni robią drugie i się nie przejmują w ogóle, bo oni są pewni, że będą w wieczności, bo jakże przecież są synami Boga, córkami Boga, Bóg przecież nie zabije Swoich dzieci. Ale na jakiej podstawie oni mniemają, że są synami Boga czy córkami Boga? Bo co? Bo kiedyś się ochrzcili albo kiedyś powiedzieli: No przyjmuję Pana Jezusa? A przecież Bóg mówi: To owoc pokazuje rzeczywistość, czy jest się dzieckiem Boga czy nie, a nie jakiś tam swój czyn. Mówią, że nie z uczynków, a na swoich uczynkach się opierają, mniemając, że to one coś im załatwiły. Łaska, to łaska, a więc jeżeli korzystamy z łaski, to musi być to owocne.

Wracając do 3 rozdziału Ew. Jana od 16 wiersza:

*„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”*

Znowuż, co to jest wiara? Bo wielu: no ja wierzę, ja wierzę; ale wiara bez uczynków jest martwa, nic nie znaczy. Ja wierzę, a jeśli nie ma uczynków Chrystusa we mnie, to ta wiara nic nie znaczy, ja nie czerpię z Niego. Czytaliśmy, że z Niego łaska za łaską płynie dla nas, a więc to obdarzenie, które Bóg dał nam w Synu Swoim, ono spływa na nas pod postacią łaski. Korzystaj z łaski ile tylko możesz, niech będzie jak najwięcej w tobie widać, że ty czerpiesz z Chrystusa, że nie żyjesz na swoje konto, żyjesz na konto Jezusa, nie masz swego konta już, twoje konto całe to Jezus i tylko z Niego czerpiesz i innym wtedy możesz dać to, co jest dobre, miłe i pożyteczne. Nie czerpiesz z ciała, nie podrucasz ludziom czegoś i mówisz: To jest od Pana. Tylko dlaczego ten wąż tam w tym pudełku siedzi?

*„Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony. Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię*

*jednorodzonego Syna Bożego. A na tym polega sąd, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości (...)*

Kto źle czyni nienawidzi światłości.

*„(...) i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków. Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego dokonane są w Bogu.”*

A więc uczynki świadczą o rzeczywistości, łaska spływa za darmo, ale uczynki świadczą o czerpaniu tej łaski. W Chrystusie Jezusie z łaski zostaliśmy przeznaczeni do dobrych uczynków. To te dobre uczynki świadczą o tym, że z tej łaski korzystamy. To tak jak mówiliśmy o tym wypuszczeniu na wolność: wypuszczam cię, ale żyj już tylko dla mnie, nie żyj po swojemu. A więc Ten, przez którego przyszła łaska do nas, On wyraźnie zawiadamia nas o tym, że jeśli przyjmujesz łaskę, to przyjmujesz też chodzenie w światłości. I w tym 36 wierszu czytamy takie słowa:

*„Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim.”*

A więc mnóstwo ludzi mówi, że jest pod łaską, że są z łaski zbawieni, że idą do wieczności, że nie muszą się już niczym przejmować, a nawet niech nikt im nie mówi, żeby cokolwiek czynili, bo oni nie będą czynić, bo oni są z łaski za darmo zbawieni, oni nie będą psuć tego, co dostali, a Jezus w prosty sposób mówi w ten sposób, że: jeśli ktoś nie słucha Syna, to jest pod gniewem Bożym. Nieposłuszeństwo Synowi trzyma człowieka pod gniewem. I co? Czy warto znać słowa Jezusa, który ustanowił dla mnie i dla ciebie łaskę i prawdę? Dlaczego ludzie żyją bez, żyje ten człowiek tak, ten tak, każdy ma swoją ewangelię. Dlaczego tak łatwo człowiek na tej swojej ewangelii usprawiedliwia się, że nie żyje jak dziecko Boże żyć powinno. Bo człowiek lubi być oszukiwany. Ale jeśli przez Jezusa przyszła też prawda, to jeżeli chce być uratowany, to nie chce być oszukiwany. Jeżeli zgrzeszyłem, chcę mieć świadomość przestępstwa, jeśli nie zgrzeszyłem, chcę mieć świadomość, że nie zgrzeszyłem, nie chcę się oszukiwać i nie chcę, by diabeł mnie oszukiwał, jeżeli nie zgrzeszyłem. Ale w światłości jestem w stanie rozeznaczyć czy to jest zgodne ze słowami Jezusa, czy niezgodne.

A więc łaska, zrodzenie, chodzenie w światłości i życie Słowami Jezusa. I wtedy można zobaczyć, że człowiek jest pod łaską. Jak dojdziemy dalej jeszcze, to w pewnym momencie zastanowisz się czy w ogóle żyją jeszcze ludzie tu, którzy są pod łaską? Tak, wielu odpuściło sobie, wielu pozwoliło diabłu się oszukać i odpoczęli od życia jako dzieci Boga, nie żyją wołają Ojca, żyją po swojemu, tak jak się zwidzi, tak sobie żyją. To jest niebezpieczne, bardzo niebezpieczne. Dlatego dzisiaj rozmawiamy o tym, żeby przywrócić trzeźwość wszystkim dzieciom Bożym, żeby każdy z nas pamiętał: łaska to jest za darmo nie z uczynków. Ale w łasce jest życie, są uczynki, jest pełnienie woli Ojca, jest nowa natura, wszystko to jest w łasce

zawarte. Żeby nie było tak, że ja mam więcej pieniędzy, to ja sobie kupię więcej łaski od Boga, a ktoś ma mniej, to sobie mniej kupi. Ludzie też tak myśleli, że jak postawię jakiś budynek kościelny, to sobie u Boga coś tam wykupił bardziej albo ileś mniej będzie w czyścicu, albo takie inne rzeczy. To nie ma nic wspólnego z łaską, którą ustanowił Jezus Chrystus. A więc zastanów się, pomyśl czy dzisiaj korzystasz z łaski, żeby prowadzić nowe życie? Czy dzisiaj wykorzystujesz łaskę, żeby grzeszyć i nie mieć poczucia odpowiedzialności za te grzechy? Musisz sobie odpowiedzieć dzisiaj, bo kiedy przyjdzie koniec, to będzie już za późno, a dzisiaj jeszcze Jezus mówi: Ja cię nie przyszedłem sądzić, Ja przyszedłem cię uratować. Jeżeli odrzucisz Mnie, no to wtedy pójdziesz pod sąd, to Słowo będzie sądzić.

Ew. Jana 8 rozdział, w 12 wierszu czytamy:

*„A Jezus znowu przemówił do nich tymi słowy: Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.”*

I znowu mamy łaskę. Jezus z łaski podchodził do tych ludzi, nie mówił: Ile ty tam napracowałeś się dla mnie? No, dobra to chodź za Mną. Podchodził do jakiegoś tam celnika, który żył w swoich własnych grzechach i mówi: Chodź, wstań, pójdź za Mną. No i Mateusz wstaje, zostawia wszystko i idzie za Nim. Idzie i jakiś Zacheusz na drzewie: Zacheuszu dzisiaj w twoim domu muszę być. No i Zacheusz doznaje łaski, umysł mu się zmienia, wcześniej zbierał co dzień, chodził, patrzył jak tam przybywa, a teraz mówi: Ja połowę oddaję, co tam komuś w czwórmasób. A Jezus mówi: Dzisiaj zbawienie przyszło do tego domu. Z łaski, czy nie z łaski? Ale co pokazało tą łaskę? Owoc, musi być owoc, wtedy widać łaskę, łaska bez owocu nie jest widoczna. Mamy korzystać z łaski za łaską z Chrystusa Jezusa. On wykorzystał to, że mógł doznać uwolnienia od swego szukania zasobności i poczuć się wolnym, szczęśliwym człowiekiem. A więc zaprawdę z łaski, za darmo, ale zawsze ta łaska wywoła uczynki, uczynki godne upamiętania, uczynki nie takie wychodzące z ciała, ale uczynki z Chrystusa pochodzące.

I 51 wiersz tego 8 rozdziału:

*„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli kto zachowa słowo moje, śmierci nie ujrzy na wieki.”*

A więc zachowaj te słowa Pana Jezusa, nie lekceważ sobie ich, On daje ci prawo być dzieckiem Boga, bądź dzieckiem Boga, poczytuj sobie to za najwyższy zaszczyt, będziesz cierpieć z tego powodu i wielu ludzi nie zrozumie dlaczego tak żyjesz. Bo będziesz żyć jak dziecko Boga żyje, nie będziesz żyć w kłótniach, waśniach, w nastawieniach, w różnych złych rzeczach, będziesz żyć oddzielnym będąc, oddzieloną od tego, ponieważ nie interesuje cię to, interesuje cię inne życie. Bo nie to Królestwo na ziemi, ale to, które nie jest z tej ziemi cię interesuje, aby w nim żyć. Pamiętaj, nie zmarnuj tego, nie daj sobie wmówić inaczej, nie daj się oszukać, że łaska pozwala ci pozostać w złym stanie. Nie, łaska to właśnie ona też ma sobie też i krzyż, ukrzyżowanego Chrystusa, On z powodu tej łaski, tak czytasz w Biblii, wydał Siebie na śmierć, za mnie i za ciebie, aby nas uratować, aby nas wyzwolić.



Ew. Jana 10 rozdział, od 27 wiersza:

*„Owce moje głosu mojego słuchają(…)”*

Zobaczcie ile razy Jezus mówi o posłuszeństwie, o słuchaniu Jezusa.

*„Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną. I Ja daję im żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie wydrze ich z ręki mojej. Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć(…)”*

Dlaczego? Dlatego, że Go słuchają i idą za Nim. Kto idzie za Mną, Jezus mówi, ten nie zginie, będzie chodzić w światłości.

"I ja daję im żywot wieczny i nie giną na wieki, nikt nie wydrze ich z ręki mojej".

Jaka święta obietnica łaski, abym tylko wytrwał, abym nie chciał innego wykorzystywania łaski jak to, żeby dzieckiem Boga, chodzić w światłości, słuchać się Jezusa, podążać zawsze za Nim, nigdy nie stracić Go ze swoich oczu. Zawsze Go poznawać, tak jak apostoł też pisze, więcej jeszcze poznać ile łaski mam w tym Chrystusie. To jest dopiero ciekawe życie.

*„(…) i nikt nie może wydrzeć ich z ręki Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy.”*

A więc kiedy rozumiesz słowo łaska, to znaczy rozumiesz dokładnie to, co mówi Pan Jezus. Jezus mówi, że kto wierzy w Niego ma życie wieczne, choćby umarł być będzie.

Ew. Jana 5 rozdział, od 24 wiersza:

*„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego(…)”*

Tak wiele razy Pan Jezus to powtarza, więc to musi być bardzo ważne.

*„(...) i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł ze śmierci do żywota. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, zbliża się godzina, owszem już nadeszła, kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, co usłyszą, żyć będą.”*

Wcześniej musieli też słyszeć.

*„Jak bowiem Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, by miał żywot sam w sobie. I dał mu władzę sądenia, bo jest Synem Człowieczym. Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, (...)”*

Nie jest tu napisane: I wyjdą ci, którzy przyjęli łaskę, by powstać do życia, a inni, którzy nie przyjęli łaski, by powstać na sąd; chociaż to jest tutaj. Ale Jezus pokazuje uczynki, jako wynik tej łaski albo brak tych uczynków, jako nie przyjęcie tej łaski. On mówi:

*„I wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd.”*

Z łaski, jak w Liście do Efezjan czytamy: Z łaski za darmo, nie z uczynków, aby się kto nie chlubił, a w Chrystusie Jezusie jesteśmy przeznaczeni do dobrych uczynków, abyśmy je czynili. A więc nie z uczynków naszych, ale przez tą łaskę jesteśmy przeznaczeni do uczynków takich, abyśmy się miłowali, abyśmy się nawzajem budowali, abyśmy sobie nawzajem usługiwali, abyśmy się wyprzedzali nawzajem w okazywaniu szacunku. Powinno być to czymś tak oczywistym, tak oczywistym. To się mieści w owocu Ducha, a Ducha mają tylko Boże dzieci. A więc owoc tego Ducha powoduje, że mimo tego ile masz lat, jesteś człowiekiem innego rodzaju niż byłeś wcześniej, czy byłaś wcześniej, bo to czyni właśnie zrodzenie z góry. A więc którzy dobrze czynili, do wieczności, którzy źle czynili do gehenny. I cóż mówić tutaj? Ktoś będzie się zasłaniał łaską. Jakub mówi: Mogę ci pokazać wiarę z moich uczynków, a ty mi pokaż wiarę bez uczynków.

List do Tytusa, zobaczmy co tam apostoł Paweł też o tych dobrych uczynkach pisze, o których tu Pan Jezus teraz właśnie mówił. 2 rozdział, od 11 wiersza:

*„Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas (...)”*

A więc ta łaska naucza nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności. To gdzie jest ta tania łaska, która mówi: Ja nic nie muszę robić, jestem zbawiony, czy zbawiona? No nie ma takiej, to jest wymysł diabła, to jest zwiedzenie, oszukanie. Jeżeli to jest przekazywane dalej, to ludzie wpadają w tę pułapkę i przestają żyć, przestają żyć jako Boże dzieci, zaczynają gnuśnieć. A ta łaska

*„Nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzeźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli,”*

Jest to możliwe z łaski.

*„Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas”*

To jest Ten, przez którego łaska przyszła.

*„(...) aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości (...)”*

Tak, to jest łaska.

*„(...) i oczyścić sobie lud na własność,(...)”*

Tak, to jest łaska,

*“(...) gorliwy w dobrych uczynkach”.*

Tak, to jest łaska. Wszystko by było fajnie, dobrze: oczyszczeni, zbawieni, uratowani, a tu jeszcze uczynki wchodzi do dzieła, dobre uczynki, sprawiedliwe uczynki świętych. No i właśnie ta tania łaska tego nie ma, ta, która oszukuje, zwodzi ludzi tego nie ma, pozwala ludziom po prostu odpocząć od Chrystusa, a my nie powinniśmy odpoczywać od Chrystusa, tylko od siebie, od swego ‘ja’. A więc tak Pan Jezus tego uczy, w Nim przeznaczeni do dobrych uczynków, to jest łaska.

Ew. Jana 6 rozdział, od 53 wiersza:

*„Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie.”*

A więc łaska mówi o tym, żeby się karmić Jezusem i pić Jego krew, to: żyć dzięki Niemu i oczyszczać się dzięki Niemu, codziennie. Jezus mówi: Jeśli nie będziecie tego robić codziennie, zginiecie, jeśli zaś będziecie to robić codziennie, będziecie żywot mieli w sobie. A więc łaska nie mówi: nic nie rób, bo będzie dobrze; tylko łaska mówi: Zobacz ile musisz zrobić dlatego, że ci daję tę możliwość, żebyś to zrobił, czy zrobiła. Jezus daje Siebie i mówi: Chodźcie, karmcie się Mną i pijcie krew Moją. Wiecie, że wielu się odwróciło się od Niego z tego powodu.

*„Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.”*

A więc kto się karmi Jezusem codziennie, nie karmi się swoją cielesnością, nie karmi się pomysłami tego świata, nie biega za różnymi dziwadłami, które się pojawiają, ale należy do Chrystusa i codziennie dzięki Niemu żyje, dzięki temu pokarmowi, dzięki tej krwi, tej ofierze jest zwycięzcą nad diabłem, Jezus mówi: Ten człowiek jest pod łaską, w tym człowieku działa łaska. A więc łaskę też trzeba zobaczyć. To nie jest to, że można albo nie, to jest obowiązkowe. Pod łaską jest obowiązek? Tak, jeśli nie będziesz obowiązkowo karmić się Jezusem, pić Jego krwi, zginiesz w gehennie. To jest obowiązkowe karmienie się. Nie to: a ja cię proszę, zjedz trochę. Nie, jeżeli nie będziesz jeść codziennie, zginiesz razem ze swoją łaską. Bo ta łaska, która przyszła w Chrystusie, ona otworzyła moje serce, abym karmił się Nim, otworzyła mój umysł, moje codzienne życie, abym mógł się karmić Jezusem Chrystusem.

*„Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim. Jak mię postał Ojciec, który żyje, a Ja przez Ojca żyję, tak i ten, kto mnie spożywa, żyć będzie przeze mnie. Taki jest chleb, który z nieba zstąpił, nie taki, jaki jedli ojcowie i pomierali; kto spożywa ten chleb, żyć będzie na wieki.”*

Codzienny chleb. Chleba powszedniego daj nam dzisiaj, codziennego daj nam dzisiaj. To jest nasz chleb codzienny, Jezus Chrystus. Ojciec dał chleb z nieba, to jest Jego Syn. A więc łaska pozwala mi się karmić, łaska sprawiła, że zrodzony zostałem, a jako zrodzone dziecko Boga potrzebowałem pokarmu nie światowego, ale duchowego. I oto mam, to jest ciało i krew Jezusa Chrystusa. Dzieci duchowe mają pokarm, którym się karmią, oni nie rozumieli tego, dlatego opuścili Jezusa, ale my wiemy, że nie ma innej możliwości. To właśnie daje nam łaska.

Jeżeli czytamy słowa Jezusa 6 rozdział, od 27 wiersza:

*„Zabiegajcie nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm, który trwa, o pokarm żywota wiecznego, który wam da Syn Człowieczy: na nim bowiem położył Bóg Ojciec pieczęć swoją. Rzekli więc do niego: Cóż mamy czynić, aby wykonywać dzieła Boże? Odpowiedział Jezus i rzekł im: To jest dzieło Boże: wierzyć w tego, którego On posłał.”*

A jeżeli wierzymy w Niego, w Jezusa Chrystusa, to przecież jeżeli wierzysz w Jezusa, to w Nim pokładasz całą nadzieję. To jest dzieło Boże, wierzyć w Tego, którego Bóg posłał, wiedzieć, że w Nim mam wszystko, co jest potrzebne, abym mógł żyć i mieć społeczność z Ojcem i pójść na wieczność do domu Ojca. Wierzę w Jezusa, nie wierzę przecież w swoje możliwości, wierzę w to, kim On jest i co On potrafi zrobić. Wierzę, że On może mnie oczyszczać, może mnie nauczyć tego, może mnie przeprowadzić przez ta, może mnie skarcić, bo też to może, a więc On może wszystko, co jest potrzebne. To jest łaska. Jeżeli ktoś nie jest karcony przez Jezusa, to nie jest pod łaską, bo kogo On miłuje, tego karci, ćwiczy, wychowuje. Taki rozkaz otrzymał od Ojca, aby nas przygotować do spotkania z Ojcem.

A więc jest to obowiązkowe. Co jeszcze jest obowiązkowe pod łaską? Jezus mówi: Nikt nie może przyjść do Ojca, jak tylko przeze mnie, obowiązkowe jest iść przez ciało Chrystusa do domu Ojca. Nie że ja sobie idę jak ja myślę, jedna droga tylko prowadzi. Jeżeli nie jesteś na niej, nie jesteś pod łaską, tylko ci, którzy są pod łaską, tą którą przyniósł Chrystus, oni idą wąską drogą do domu Ojca. Łaska pozwoliła mi przejść przez wąską bramę, znaleźć ją i przez nią, mimo wszystkich różnych pomysłów, które się pojawiają w różnych książkach. Gdy czytasz słowa Jezusa, one ci rozświetlają to wszystko i widzisz wtedy rzeczywistość i wtedy w Jezusie Chrystusie odnajdujesz i wejście i wyjście i pastwisko, i wszystko.

Również w 8 rozdziale Ew. Jana 10 i 11 wiersz:

*„A Jezus podniósłszy się i nie widząc nikogo, tylko kobietę, rzekł jej: Kobieto! Gdzież są ci, co cię oskarżali? Nikt cię nie potępił? A ona odpowiedziała: Nikt, Panie! Wtedy rzekł Jezus: I Ja cię nie potępiam: Idź i odtąd już nie grzesz.”*

To mówi Ten, który ustanawia łaskę, nie mówi: Idź, grzesz, bo jest łaska, tylko mówi: Idź i więcej nie grzesz, bo jest łaska. Łaska to jest coś potężnego, coś naprawdę niesamowitego dla nas ludzi, którzy zasłużyliśmy na sąd, a Bóg okazuje nam łaskę, dając nam Swego Syna. Kochaj Go i ciesz się Nim nieustannie. Nigdy nie daj się zwieść i oszukać, a odwrócić się od Chrystusa i zając się tym, co jest światowe, a potem się dziwić dlaczego serce twarde, dlaczego człowiek nie umie żyć, jak dziecko Boże żyć powinno, dlaczego wszędzie nie po drodze tam, gdzie prowadzi Bóg. Wracaj do Niego naprawdę, ukórz się przed Nim, On jest łaskawy, Pan. U Niego łaska nie jeździ na pstrym koniu, On jest miłujący, On umarł za nas na krzyżu. I już nie jeden zagubiony grzesznik skorzystał z łaski, prawdziwej łaski, aby już nie żyć dla siebie, ale dla Niego, aby żyć jak dziecko Boga żyje na ziemi, a nie jak dzieci diabła. Idź i więcej już nie grzesz.

Ew. Jana 12 rozdział, od 25 wiersza:

*„Kto miłuje życie swoje, utraci je, a kto nienawidzi życia swego na tym świecie, zachowa je ku żywotowi wiecznemu.”*

Macie prawo łaski. Kto by pomyślał, że jak ktoś miłuje swoje życie, jak dba o to swoje życie, żeby tak wygodniej, tak miło i żeby tak, no to przecież chyba nie jest źle? Przecież to łaska mi daje, Bóg chce, żeby się cieszył przecież, żebym się nie musiał smucić, Bóg chce, żebym zawsze był zadowolonym, a więc o co chodzi, przecież jak sobie zaczną umartwiać, to nie będę taki zadowolony, kiedy będę musiał rezygnować z tego, co mi się podoba. A to mi się podoba, tamto mi się podoba, tu pójdę, tam sobie zajrzę, a tutaj raptem, no, bez uświęcenia nikt nie zobaczy Pana. No, jakie uświęcenie? Przecież ja jestem zbawiony z łaski, jestem przecież już tam w niebie. Kiedy słuchasz Jezusa, widzisz prawdziwą łaskę, ona jest bogactwem, skarbem, ale ona ma swój wymiar. Jeżeli ty nie poddasz się całkiem Jemu, nie przyjmiesz od Niego łaski. Łaska wymaga od nas pełnego poddania się Jezusowi Chrystusowi, aby przyjąć z łaski Jego życie do swojej codzienności. Jeżeli połowicznie będziesz się Mu oddawać, nie dostaniesz Jego życia. Łaska jest za darmo, ale to On oceni komu ją okazać.

*„Jeśli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie Ja jestem, tam i sługa mój będzie; jeśli kto mnie służy, uczci go Ojciec mój.”*

A więc Jezus mówi: Jeśli chcemy służyć Mu, to idźmy za Nim, to też jest z łaski, że mogą nogi moje podążać za Jezusem, że mój umysł może myśleć o Nim, że potrzebuję Go w swojej codzienności, że korzę się przed Nim, przyznaję się przed Nim, dziękuję za Niego Ojcu, nie doznaję, że sobie to wypracowałem, doznaję, że to jest łaska, że dalej mogę to robić, że nie oszukuję Boga, ale rozmawiam z Nim prawdziwie, jak Jego dziecko, nie kłamię Mu w modlitwach, nie obiecuję Mu nie wiem czego. To jest łaska.

Ew. Jana 13 rozdział, od 12 wiersza:

*„Gdy więc umył nogi ich i przywdział szaty swoje, i znów usiadł, rzekł do nich: Czy wiecie, co wam uczyniłem? Wy nazywacie mnie Nauczycielem i Panem, i słusznie mówicie, bo jestem nim. Jeśli tedy Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy winniście sobie nawzajem umywać nogi. Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy nad pana swego ani poseł nie jest większy od tego, który go posłał. Jeśli to wiecie, błogostawieni jesteście, gdy zgodnie z tym postępować będziecie.”*

Znowuż łaska i działanie. Głównym działaniem jest usługiwać sobie duchowo. Pan Jezus duchowo

umywał im nogi, duchowo pracował nad nimi, żeby byli czyści i zrobił to, ale tutaj także i fizycznie, umywał im nogi. No i myślę, że przy kolejnej Wieczerzy zrobimy to samo, już dawno tego nie robiliśmy, trzeba sobie przypomnieć. Ale duchowo codziennie, nieustannie powinniśmy sobie umywać także troszczyć się o siebie i w modlitwach, w rozmowach ze sobą, żeby to wszystko było ku oczyszczeniu. Ku oczyszczeniu, nie ku zabrudzeniu, tylko ku oczyszczeniu. I wtedy kiedy Pan Jezus umywał im nogi, powiedział: Jeśli Piotrze, nie umyję ci nóg, nie masz działu ze Mną. Łaska, ale jeśli Pan Jezus nie umyje ci nóg, to nie masz działu z Nim. A więc jak bardzo potrzebujemy tej posługi Jezusa, tam, w niebie teraz wstawia się za mną i za tobą. Jeśli by On się nie wstawiał, zginęlibyśmy, to jest łaska. Cóż tu jeszcze mamy takiego ciekawego, co Pan Jezus wprowadził z tą łaską i prawdą? Na razie mówimy o łasce dużo, a to też jest prawdą.

Ew. Jana 13 rozdział, 34 i 35 wiersz:

*„Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie.”*

A też i w 1 Liście Jana, Jan pisze, że po miłości wzajemnej poznają, żeśmy dziećmi Boga, uczniami Chrystusa, dziećmi Boga, po miłości można to rozpoznać. A więc potrzebuję łaski, żeby miłość napełniała mnie i żebym tą miłością Chrystusową mógł miłować brata, siostrę? Potrzebuję tej łaski, ty też? Ta łaska jest w Chrystusie Jezusie, z łaski, nie mogę sobie kupić miłości, ani ty, ale możemy ją przyjąć, gdy pokornie przyjdziemy do Tego, z którego ta miłość wypływa. Czy ten rozkaz jest rozkazem dla dzieci zagubionych, w świecie żyjących, mówiących, że są pod łaską? Nie, oni w ogóle nie myślą o tym rozkazie, to jest rozkaz, którym żyją ci, którzy są naprawdę pod łaską i oni rozumieją, że to jest rozkaz, że to nie jest: O, Ja cię proszę, może tak trochę pomyśl nad tym. Jezus mówi: To jest rozkaz, ty jesteś Mój, do Mnie należysz i Ja ci rozkazuję abyś miłował Moją miłością. Panie, potrzebuję Twojej łaski. I czerp wtedy łaskę za łaską, z łaski w łaskę, dalej podążaj, wszystko jest potrzebne nam, abyśmy dalej mogli żyć na tej ziemi i by diabeł nam nie zrobił czegoś, co będzie odwróceniem naszej uwagi od tego, co przyszło w Chrystusie do życia pośród wydumanego chrześcijaństwa.

Ew. Jana 14 rozdział, od 21 wiersza:

*„Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje;(…)”*

Według tej łaski, tej taniej, co to przestrzegać mamy? Tak, wszystkie rozkazy Pana Jezusa.

*„Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie.”*

A więc łaska, miłość, posłuszeństwo, wszystko to jest w łasce. Jeżeli nie widzę posłuszeństwa, nie widzę

miłości, to znaczy, że nie czerpię tej łaski z Chrystusa, nie jest On dla mnie źródłem, z którego dzisiaj czerpie, żeby żyć na tej ziemi, zostawiłem źródło i poszedłem sobie wykopać jakąś dziurawą cysterne i ona nie zapewnia mi tego, co może zapewnić tylko Jezus Chrystus i wtedy jest tragedia, trzeba wrócić do źródła.

*„Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto mnie miłuje, słowa mojego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, i u niego zamieszkamy.”*

A więc łaska, z łaski mogę być posłuszny, ale to jest obowiązkowe. Bóg mówi: Posłuszeństwa chcę, nie ofiary.

15 rozdział, od 10 wiersza:

*„Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego.”*

Jeżeli weźmiesz teraz człowieka pod tanią łaską i on nie żyje przykazaniami Jezusa Chrystusa, to czy ten człowiek trwa w Jego miłości, w miłości Chrystusa? Nie, żyje w bezprawiu i kiedy spotka Jezusa, to Jezus będzie sędzią tego człowieka. Lepiej, żeby ten człowiek usłyszał, co mówi Pan Jezus i zastanowił się i przyszedł do Pana naprawdę po łaskę, łaskę, która pozwoli temu człowiekowi być posłusznym Jezusowi.

*„To wam powiedziałem, aby radość moja była w was (...)”*

O, radujcie się w Panu zawsze, przypominało się teraz. Jak się radować, jak człowiek nie będzie żył przykazaniami Jezusa Chrystusa? Wtedy dopiero ta radość jest.

*„Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem. Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich.”*

17 wiersz:



*„To przykazuję wam, abyście się wzajemnie miłowali.”*

Tak właśnie ustanawia łaskę Jezus Chrystus, z łaski jest prawo miłości i z łaski mogę to prawo wypełniać ja i ty. Jeżeli jesteśmy pod tą samą łaską, nawzajem miłujemy się miłością Chrystusa i idziemy do domu Ojca, jesteśmy sobie braćmi i siostrami, jesteśmy Bożą rodziną.

I w tym 15 rozdziale, od 1 wiersza:

*„Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest winogrodnikiem. Każdą latorośl, która we mnie nie wydaje owocu, odcina, a każdą, która wydaje owoc, oczyszcza, aby wydawała obfitszy owoc.”*

Znowuż mamy łaskę.

*„Wy jesteście już czyści dla słowa, które wam głosiłem; trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie.”*

A więc pod łaską trwamy w Chrystusie i owocujemy. Jeżeli byśmy nie trwali w Chrystusie, nie będziemy owocować i nie jesteśmy pod łaską. Owoc pokazuje rzeczywistość. Jezus mówi: Gdy przyjdą do was i będą mówić, że przyszli ode Mnie, zobaczcie owoc ich życia. Jeżeli to jest owoc trwania we mnie, to przyszli ode Mnie, a jeżeli nie, to nie ode Mnie przyszli do was, oszukują was.

Jeszcze może 17 rozdział Ew. Jana 3 wiersz:

*„A to jest żywot wieczny,(...)”*

To też jest łaska.

*„(...) aby poznali ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.”*

A więc poznanie jedyne, prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał jest życiem wiecznym, to jest też z łaski, poznanie jest z łaski. I od 21 wiersza:

*„Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli,(...)”*

To jest łaska, aby byli w nas jedno, nie to, że człowiek sobie siedzi gdzieś tam, ogląda bzdury i mówi, że jest pod łaską i idzie do domu Ojca. Nie, ten człowiek będzie razem z Bogiem w Jezusie Chrystusie trwać w jedności, będzie tam, gdzie jest Bogu to miłe.

*„(...) aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś.”*

Po co ma to świat poznać? Dlatego, że w świecie żyją ludzie, którzy potrzebują uratowania. Jeśli oni to zobaczą, to będą chcieli się dowiedzieć, jak się uratować z tego świata i wtedy ty im powiesz: Z łaski, za darmo, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Przychodź do Chrystusa, wszystko masz w Nim i wykorzystaj tę łaskę całkowicie, nic nie biorąc z poza Niego, ani złość, ani niechęć, bo w Nim nie ma tego. To są stare dzieje, On przyszedł nas uwolnić od naszej złości.

No i jeszcze takie jedno miejsce z Ew. Jana 18 rozdział, 36 i 37 wiersz:

*„Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było Królestwo moje, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom; bo właśnie Królestwo moje nie jest stąd. Rzekł mu tedy Piłat: A więc jesteś królem? Odpowiedział mu Jezus: Sam mówisz, że jestem królem. Ja się narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie; każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego.”*

I mamy łaskę i prawdę i cały czas jest to samo, co? Słuchanie Jezusa Chrystusa. A więc jeżeli chcesz sprawdzić, czy jesteś pod prawdziwą łaską, to zobacz czy Go słuchasz, zobacz jak żyjesz, zobacz jak wybierasz. Pod łaską, tą prawdziwą, twoje wybory będą coraz bardziej zgodne z wolą Ojca i coraz bardziej będziesz świadomym, świadomą żyjąc w światłości tego wszystkiego, co Bóg Ojciec dał ci w Synu, abyś mógł służyć idąc za Synem, w ten sposób jak Syn idzie. A więc mamy to wszystko w tej jednej Ewangelii. Może na dzisiaj zostawimy, bo mam wypisane także i z Ew. Mateusza i z Ew. Łukasza i z Ew. Marka. A więc jest jeszcze kazanie na górze, moi drodzy, to też jest kazanie z łaski wygłoszone. I co? Jak? Jak Pan nie będzie z tobą, to zginiesz. A więc, kto będzie wzywać imienia Pańskiego, to będzie zbawiony. Wzywaj Go, ale po co? Żeby korzystać z łaski, a wtedy będziesz miłował, przebaczał, czynił dobro, wychodził naprzeciw, szukał dobra bliźniego. No wszystko, co Chrystus przyniósł nam. Chwała Bogu za tę łaskę.

Amen.